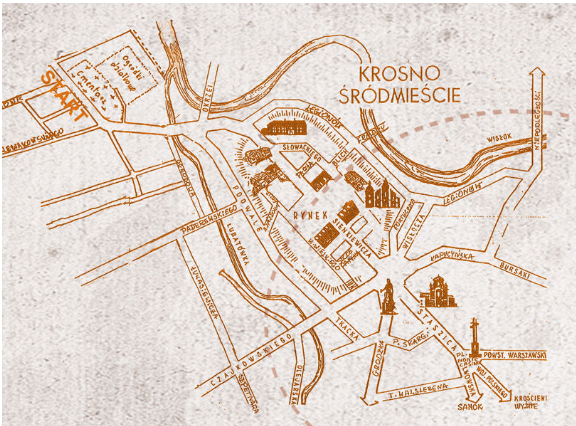

przyg. Helena Habrat

Wędrówkę po Szklanym Mieście rozpoczniesz dziś z nami
Tam, gdzie pomnik kobiety ze szklanymi kulami.
Podejdź do niego bliżej i spójrz naokoło:
Czy bez szkła na fasadach nie byłoby tu… goło?
Wiedz, że szkło od tysięcy lat używane było –
Już wtedy dla praludzi skarb stanowiło!
W paleolicie naturalnych obsydianowych ostrz używali oni
Do produkcji narzędzi, ale także B _ _ _ _ _.
Aztecy obsydian za kamień magiczny dość szybko uznali,
Przeto zwierciadła różne z niego wyrabiali.
Piliniusz Starszy, autor „Historia naturalis", poczytnego dzieła,
Wyjaśnia, że produkcja szkła swój początek wzięła
Ze starożytnej Fenicji. Oto legenda znana mało komu:
Gdy feniccy żeglarze płynęli z ładunkiem saletry albo też natronu,

Wieczorem na plaży dla uwarzenia strawy ogień zapalili.
Obłożyli saletrą ognisko, jakże się zdziwili!
Saletrze położonej w ogień historia taka się zdarzyła,
Że ciepłem ogniska piasek z plaży w szkliwo zamieniła!

Dość jednak już baśni, nie możemy dłużej tutaj bawić.
Nadszedł czas, by z pierwszą questową zagadką dzielnie się rozprawić:
Kogo przedstawia rzeźba? To rodzaj latarni, sygnału świetlnego,
Do świata kultury i sztuki nas prowadzącego…
Czy wiesz już? To _ _ _ _ _ _ _ _.
Jej nazwę znajdziesz na tablicy,
Którą zamieszczono gdzieś tu w okolicy.
Spójrz jeszcze na pomnik, byś wiedział, ile kul towarzyszy pani…
Stań do niej tyłem i pomaszeruj dziarskimi krokami,
Robiąc dwa razy więcej kroków, niż widziałeś kul na damy pomniku.

Przystań teraz i spójrz na budynek; za oknami szklanych tafli zobaczysz bez liku;
Żyrandol z wielkich, zielonych, szklanych liści jest tu zawieszony,
Największy w całym Krośnie, waży aż dwie tony.
Jeśli masz ochotę i czas, aby wejść do środka,
Mała niespodzianka winna Cię tu spotkać:
To szklane wystawy, zaś z drugiego piętra przy dobrej pogodzie
Skały „Trzy Prządki" i zamek Kamieniec widać niemal co dzień.

Lecz Twoja droga gdzieś indziej prowadzi –
Uczynna Loomina kierunek Ci zdradzi.
Bezpiecznie przejdź przez pasy i w prawo się skieruj,
W dół wzdłuż ogrodzenia cmentarza maszeruj.
Rozwiązanie zagadki doda drodze blasku:
Szkło powstaje drogą przetapiania z małych ziaren
_ _ _ _ _ _,
Czyli krzemionki. Wymieszana z sodą i z dodatkiem wapnia
W gorącu swą naturę szklaną uwydatnia.
Ostudzenie stopu daje efekt, jaki wszyscy znamy,
I go w oknach, na stołach, w lustrach podziwiamy.

Idź dalej, miń przystanek i uważnie słuchaj:
Czy miarowego stąpania odgłos brzmi dziś jeszcze tutaj?
To hutnicy idący do pracy, tak dudni ich but,
Podbity drewnem bukowym uderza o bruk.
(Gdyby ciekawość tym śladem kiedyś
Cię poniosła,
But taki znajdziesz
w Muzeum Rzemiosła).

Widzisz bramę starego
cmentarza? To tu, właśnie na nim,
Byli hutnicy od początków huty niektórzy chowani.
W 1924 r. produkcja szkła w Krośnie swój początek miała.
W czasie wojny zabudowa huty nieco ucierpiała;
Wkrótce jednak przedsiębiorstwo zostało znów odbudowane
I wytwórstwo szkła w nim było kontynuowane.
Przyjrzyj się tablicom na cmentarza bramie
I odpowiedz na takie questowe pytanie:
Do jakiego stanu należeli tutejsi hutnicy? –
Nie szlachta, nie chłopi, ale… _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _.

Kieruj się w dół; po drodze w górze współczesnego szukaj rzemieślnika,
Który pilnuje, by fach szklany dzisiaj nie zanikał.
Dopasowuje okna, ciąć lustra także mu się zdarza…
Czy już widzisz szyld? Tak, chodzi o _ _ _ _ _ _ _ _ _ !

Idź w dół dalej, zatrzymaj się przy drugiej latarni i pamiętaj o tym,
By do zakładu złotnika zwrócić się plecami.
Szkło jest skarbem złotym,
Nie można w to wątpić – zwłaszcza tutaj, w Krośnie!
Przejdź przez pasy i prosto przez most maszeruj radośnie.
Krocz przez wodę śmiało; to Lubatówka, jedna z rzeczek Krosna,
Ale w legendzie nazwa „szklanej rzeki" nie do niej przyrosła.

Idź dalej przed siebie; na teren Podgrodzia wkroczysz już za chwilę.
Podążaj pod prąd rzeki, ulicę miej z lewa –
powiem tylko tyle.
Pilnuj też chodnika, a jeśli nie gapa,
Po prawej na fasadzie ujrzysz
płaskorzeźbę z symbolem medycyny –
wężem _ _ _ _ _ _ _ _.
Skoro nas opowieść do starożytnego
Rzymu znowu dziś przeniosła,

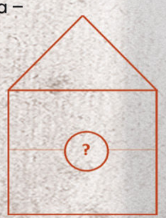


Wiedz, że Rzymianie mieli duży wpływ na rozwój szklanego rzemiosła.
Wyrabiali kolorowe, błyszczące paciorki oraz szkło matowe.
Za wiodące centrum rzymskiego hutnictwa szkła – bodaj
i światowe! –
Wielokulturowa Aleksandria wtedy uchodziła;
Miejscem wynalezienia przezroczystego szkła także ona była.
W kolejnych stuleciach popularność hutniczego fachu niebywale wzrosła;
W III i IV w. w Cesarstwie było już mnóstwo warsztatów szklanego rzemiosła.

Idź cały czas prosto, aż dziwny pomnik
ujrzysz z lewej ustawiony,
Przypominający słup w szklaną taflę
zanurzony.
Mieniący się materiał, tak na dobrą
sprawę,

Przypomina ogromnie wulkaniczną _ _ _ _.
Ona także jaskrawymi barwami się mieni,
A zastygając, zmienia postać i staje się powierzchnią Ziemi.
Czy wiesz, jak zwie się przedmiot, co z barwnej kałuży tutaj się wyłania?
Jest popularnym narzędziem szkła wydmuchiwania.
Zwie się jak rodzaj broni lub kość długa w nodze… Tak, to właśnie P _ _ _ _ _ _ _ !
W zgadywankach, doprawdy, jesteś dzisiaj mistrzem!
Podobno już w I w. p.n.e. zdolni Egipcjanie szkło produkowali
W ten właśnie sposób, że przez piszczel je rozdmuchiwali.
Nadawanie przedmiotom pożądanych kształtów tak to ułatwiało,
Że szkło coraz bardziej się upowszechniało.

Rzeźbiona piszczel drogę do Centrum Dziedzictwa Szkła wskazuje;
Nie tędy jednak teraz z nami powędrujesz.
Przejdź przez pasy, skręć w prawo – do budynku, na rogu którego
Brakuje figurki pewnego świętego,
Który strzegł miasta przed wodą zalaniem.
Dawniej rzeźby J _ _ _ N _ P _ _ _ C _ _ _
były ustawiane
Nieopodal rzeki, by mogły swe ochronne spełniać powinności.
Na zamurowanego okienka przystań wysokości.
Zobaczysz stąd budynki starego miasta (jeśli się odwrócisz);
Ty jednak w przeciwnym kierunku ruszać teraz musisz.
Odwróć się zatem z powrotem, idź prosto i w lewo zakręć już po chwili.